

## **Karabin skałkowy**

Nr inw. MWB/557

To właśnie hetman Branicki sprowadził do miasta żołnierzy, czyniąc z niego garnizon wojskowy. Badacze szacują, że w tym okresie w mieście przebywało ich ok. 1500. Stacjonowały tu oddziały koronne i prywatne, zarówno piechoty, jak i kawalerii z pododdziałem artylerii. Dowódcą garnizonu był Stanisław Łętowski.

Żołnierze w tym okresie używali karabinów skałkowych. Była to broń czarnoprochowa, którą ładowano od przodu. Ładunek czarnego prochu był wsypywany z góry do lufy. Następnie tą samą drogą wkładano kulę, którą trzeba było wepchnąć w głąb lufy specjalnym stemplem. Ładunek odpalała iskra wytwarzana przez kawałek krzemienia, czyli skałkę. Z uwagi na tak wiele czynności obsługa tego karabinu nie była rzeczą łatwą. Trzeba było też uważać, żeby nie zamoczyć prochu. Podczas deszczu czy mgły karabin mógł odmówić współpracy. Żołnierze musieli też nosić przy sobie zapas skałek, gdyż uszkodzenie krzemienia uniemożliwiało dalsze strzelanie.